

Przestrzeń – pismo dla szefów

17.08.2023

Michał Grabarczyk

Jakość to będzie, czyli o jakości kształcenia słów kilka

Stawiam odważną tezę: akademickie podejście do jakości kształcenia można przełożyć na pracę w skautingu. Nierozłącznym elementem procesu dydaktycznego jest zagadnienie jakości kształcenia. Uczelnie poświęcają mu wiele pracy, tworzą specjalne działy, organy, zlecają analizy, by wykształcić jak najlepszego absolwenta godnego ich uczelni, którego umiejętności będą odpowiadały oczekiwaniom pracodawców i gestorów. Skauting, jako ruch wychowawczy, także posiada mechanizmy i procesy kształtujące „absolwenta” – człowieka wierzącego, patriotę, odpowiedzialnego członka społeczeństwa, osobę powołaną do świętości.

Aby proces był efektywny, należy określić, czym dla nas jest jakość kształcenia i jakie procesy zapewniają pożądany poziom. A mamy ich sporo.

Czym jest dla nas jakość kształcenia

Na potrzebę artykułu zdefiniujmy postać absolwenta skautingu (nie czuję się kompetentny, by określić ten proces dla nurtu żeńskiego, dlatego w artykule ograniczę się do męskiego). Jest to wędrownik, który oddał się do dyspozycji hufcowego, podjął służbę Harcerza Orlego, odbył służbę w jednostce (albo innej organizacji kościelnej bądź charytatywnej), wychował sobie następcę i ostatecznie złożył Wymarsz Wędrownika.

Zgodnie ze strategią rozwoju ruchu *Z wypiekami na twarzy – misja, wizja* absolwent powinien być:

- Harcerzem Rzeczypospolitej świadczącym swoją drogą,
- kompetentnym szefem po dwóch stopniach kursu pedagogicznego,
- świadomy celów skautingu (po co to robimy),
- hojny w dawaniu,
- otwarty na misję apostolską.

Osoby, które na różnym etapie wystąpiły z ruchu, także są jego absolwentami. Otrzymały dużo, jednak pełnej formacji nie doświadczyły. Proces należy ujmować jednak dla całej ścieżki kształcenia, pomimo specyfiki sprawiającej, iż większość nie kończy formalnie formacji osobistej.

W ujęciu akademickim na jakość kształcenia składają się:

- zbiór norm i normatywów – regulaminy,
- profil absolwenta,
- system zapewnienia jakości kształcenia,
- strefa socjalno-bytowa,
- strefa kulturalna,
- szkolenia,

- ankietyzacja,
- raportowanie,
- ewaluacja pracy,
- strategia rozwoju,
- zadowolenie, *well-being*,
- i wiele innych...

Regulaminy

Sfera formalnych dokumentów na szczęście nie jest zbyt rozbudowana w naszym ruchu. Pewne formy regulaminów, nie zawsze pisemnych, jednak występują w skautingu. Pierwszym przejawem jest wymiar Prawa Harcerskiego. Prawo kształtuje postawy moralne i etyczne. Posiadamy różne spisane teksty wskazujące na to, jak powinien zachowywać się wilczek, harcerz i wędrownik. Kolejnym przejawem są na przykład spisy konferencji na kursach szkoleniowych. Ten aspekt kształcenia potraktuję w artykule po macoszemu – metoda jest żywa i przekazywana głównie ustnie. I na tym się skupmy.

Profil absolwenta

Każdy z nas powinien zadać sobie pytanie: po co to wszystko robimy? Odpowiadając na to pytanie, możemy określić profil osoby, która jest skautem. Najlepszym opisem, który znalazłem, jest trzeci punkt Dyrektorium Religijnego FSE.

Absolwent naszej metody jest żywym świadkiem Ewangelii i harcerzem do końca życia, buduje świadomie społeczeństwo, jest wolny od pokus współczesnego świata.

Częstkowe profile absolwenta gromady, drużyny i kręgu możemy określić bez pomocy tego artykułu.

System zapewnienia jakości kształcenia

Każdy efektywny system dydaktyczny musi posiadać procesy autonaprawcze i monitorujące. Podstawą naszego systemu jest struktura ruchu oraz narzędzia wykorzystywane w czerwonej gałęzi. Każdy szef posiada hufcowego odpowiedzialnego za wszystkie procesy dziejące się w hufcu. Ekipa hufca to pierwszy szczebel zapewniający jakość. Asystenci gałęziowi dbają o ludzi w swoich gałęziach, rozmawiają z nimi, rozwiązują problemy i wspierają. Hufcowy, w ramach swojej autonomii, bierze na barki odpowiedzialność za wychowanie przede wszystkim swoich podopiecznych – wędrowników w kręgu, następnie ich podopiecznych. On jest pierwszą instancją, w której znajdują oparcie. Każdy szef posiada także Starszego Brata (Opiekuna Drogi) oraz stałego spowiednika. To kolejne elementy zapewniające jakość poprzez pokonywanie własnych problemów z pomocą osób, którym możemy zaufać.

Kolejną instancją dbającą o poziom jest namiestnik, działający w imieniu naczelnika, wraz ze swoją ekipą. Ujednolica on działania tam, gdzie to konieczne, przeprowadza kursy

szkoleniowe, jest strażnikiem metody i osobą otwartą na zmiany w implementacji metody pod wpływem rozmów, przemyśleń i łaski.

Nie da się skodyfikować wszystkich procesów występujących w ruchu, ponieważ składają się na nie spotkania namiestnicze, indywidualne relacje, wyjazdy, szkolenia, obozy, przemyślenia... Słowem: formacja osobista, pedagogiczna i techniczna.

Strefa socjalno-bytowa

Żadnym okryciem nie jest fakt, że wygląd przestrzeni, w których żyjemy wpływa na samopoczucie. Estetyka towarzyszy nam od początku świata. Dlatego ważne jest zadbanie o porządek w domu, harcówce, salce. Ładne i czyste pomieszczenie sprzyja kreatywności. A przekładając na skautowe: nie jesteśmy skautingiem herbaciano-planszówkowym, jednak harcówka czasem się przydaje. A skoro korzystamy z niej, to jej wygląd musi być nas godny. Nieporządek nie jest godny. Obóz powinien być także estetyczny, a nie tylko użytkowy. Ładny i wygodny stół to podstawa działania w Norze/Kraalu. Dobrze zadane miejsce spania to także podwaliny do dobrego samopoczucia. Zwróćmy uwagę, jak na nasz odbiór wpływa wygląd – wygląd człowieka, wygląd budynku, wygląd obozowiska. Potrafimy zbudować konstrukcje estetyczne, nie wyglądające jak tabor cygański. Precz z niebieskimi plandekami!

Strefa socjalna jest delikatniejsza. Pieniądze nie są problemem w naszym ruchu i nie powinny stanowić żadnej bariery w pojechaniu na wyjazd. Nasze mundury, w swoim pierwotnym założeniu, miały burzyć mury międzyklasowe. Zadbajmy, by nikt nie czuł się wykluczony z powodu sytuacji materialnej. Wycucie w tym mamy.

Strefa kulturalna

Skauting nie powinien być całym naszym życiem, ogranicza to perspektywy. Jest on narzędziem przybliżającym nas do marzeń, celów, pragnień. Szukajmy raczej sposobów, by ubogacać ruch elementami zaczerpniętymi w innych miejscach. Możemy szukać inspiracji w teatrze, kinie, muzeum, na wystawach artystycznych. Byłem w tamtym roku na filmie *Duch Śniegów*. Był to kojący seans o poszukiwaniu prawdziwej królowej – pantery śnieżnej. Ukazuje on potrzebę wyciszenia i kontemplacji w ciszy, by usłyszeć i zobaczyć to rzadkie zwierzę. Kontemplując ciszę, zobaczymy też prawdę o sobie. O ciszy pięknie opowiada ks. Krzysztof Grzywocz na platformie YouTube. Ograniczenie bodźców cyfrowych jest dla nas bardzo ważne.

Parę pomysłów na rozszerzenie horyzontów kulturalnych (sprawdzone przeze mnie):

- muzeum Dom Historii Europejskiej, Rue Belliard / Belliardstraat 135, 1000 Bruksela
Muzeum interaktywnie pokazuje ogrom historii europejskiej, genialnie używając dźwięku z audiobooka z przewodnikiem. Sekcje poświęcone konfliktom XX wieku dotknęły mnie szczególnie.
- Muzeum Wsi Radomskiej, ul. Szydłowiecka 30, Radom
Idealnie zachowane lub odrestaurowane budynki wiejskie: domy, młyny, zagrody,

kościół. Wizyta w tym miejscu poszerza wiedzę o kulturze regionalnej małopolskiego regionu radomskiego (Mazowszem Radom jest wyłącznie administracyjnie).

- Muzeum Elementarza im. prof. M. Falskiego, Kuźnica Grabowska 105 Muzeum przechowujące elementarze z wielu krajów, w tym elementarze Falskiego, który żył i tworzył wraz z żoną właśnie w Kuźnicy Grabowskiej.
- Ogród Sprawiedliwych w Warszawie, skwer Generała Jana Jura-Gorzechowskiego (Nowolipki)

„Każdego roku wyrastają tu drzewka dedykowane tym, którzy ratowali życie innych lub występowali w obronie ludzkiej godności – w czasie nazizmu i komunizmu, ludobójstw, masowych mordów, zbrodni przeciw ludzkości, popełnionych w XX i XXI wieku” (opis wzięty ze strony komitetu organizacyjnego). Polecam zgłębić historie ludzi, którzy są tam upamiętnieni.

- *Made in Abyss*

Serię polecam tylko osobom tolerującym animacje z Kraju Kwitnącej Wiśni. W tym bajecznie cukierkowym świecie zostają podane w wątpliwość wszystkie dylematy moralne, jak eksperymenty na ludziach, dążenie do rozwoju za wszelką cenę, poświęcenie innych dla swoich celów i okrucieństwo, przede wszystkim w sferze psychicznej.

Szkolenia

Aby skutecznie wychowywać, nie możemy zaniedbać własnego szkolenia. Szkolić możemy się na kursach, wyjazdach, ale też rozmawiając oraz obserwując zbiórki i wyjazdy. Nie wpadając w pychę i ciągle się doskonaląc się, unikniemy myślenia, że już wszystko wiemy. Skauting to działanie (kolejny motor), ruch, nieustanne doskonalenie swoich umiejętności. Nie muszę się rozpisywać; wiem, że jesteśmy mądrzy i wiemy, po co się rozwijać. Elementem szkoleń jest także wychowanie sobie następcy i udostępnienie mu pola do formacji.

Ankietyzacja i raportowanie

Uczestniczyłem parę miesięcy temu w konferencji na temat skutecznej ankietyzacji w uczelniach wyższych. Prowadziła ją Ekspert Polskiej Komisji Akredytacyjnej ds. studenckich. Przedstawiła bardzo ciekawe badania wskazujące na fakt, iż studenci są średnio znacznie bardziej zgodni w ocenie danych zajęć niż przedstawiciele kadry dydaktycznej, którzy również je obserwowali (badania Hobson, Talbot, 2001). Skauting już od dawna ma odpowiedź na ten problem – system rad. O systemie rad dobrze rozpisała się Asia Czermińska w „Przestrzeni” w czerwcu tego roku, dlatego odsyłam do jej tekstu, żeby pogłębić ten temat. Od siebie niewiele dodam. Słuchajmy naszych podopiecznych uważnie. Tak jak to robimy ze Słowem Bożym – najpierw słuchamy, potem wcielamy w życie. Podstawą jest słuchanie i postawa otwartości na opinię inną niż moja. Dla osób chcących słuchać uważnie polecam kursy Iziqu i Kudu. Zagadnienia „the why question” i

„po co” zaczynają się od wsłuchania się w głos drugiego człowieka. System zastępowy pomaga w tym procesie, łaska jeszcze bardziej.

Ewaluacja pracy

Całym sercem zachęcam do podsumowywania pracy, którą się wykonuje – podsumowanie po zbiórce z przybocznymi, podsumowanie pracy kwartalnej, podsumowanie obozu z zastępowymi. W systemie akademickim możemy to nazwać weryfikacją zakładanych efektów uczenia się. Zweryfikujmy nasze cele, zapanujmy nad zaliczaniem zadań. Nie bójmy się zmian. Zmienność decyzji świadczy o ciągłości dowodzenia. Zmiana decyzji nie jest zła, jeśli wynika z nowych informacji czy okoliczności. Aby je dostrzec musimy przyjrzeć się temu, co zrobiliśmy.

Gdy już zbadamy zakładane efekty naszej pracy możemy udoskonalić nasz plan, zmodyfikować zbiórkę, napisać plan kwartalny na nowo, odbyć rozmowy wychowawcze z osobami nam powierzonymi, obdarzyć nową odpowiedzialnością, podjąć się kolejnych wyzwań. Patrząc wstecz, robimy krok naprzód. Jeśli analiza Twoich działań prowadzi Cię do negatywnych myśli i powoduje spadek nastroju i motywacji, to na końcu artykułu znajdziesz propozycję pomocy.

Strategia rozwoju

Jakość kształcenia jest osadzona twardo w teraźniejszości. Dbamy tu i teraz o dobro i rozwój skautów. Należy też skupić się na dalszej perspektywie. Strategia rozwoju ruchu *Z wypiekami na twarzy – misja, wizja* odpowiada w pewnej części na potrzebę posiadania planu. Musimy wiedzieć do czego dążymy, co chcemy osiągnąć w perspektywie krótko-, średnio- i długoterminowej. Czy znasz odpowiedzi na te pytania: co ja chcę osiągnąć w tych okresach? Co chcę, by osoby mi powierzone osiągnęły w tych perspektywach? Jakich narzędzi użyję? Co zrobię? Jaki obóz przeprowadzę? Wiem, że czasem wysiłkiem jest zaplanować obiad na jutro, jednak zachęcam do przemyśleń.

W naszych działaniach niezaplanowane może być kupienie biletu normalnego zamiast ulgowego, ale nie całkowite działanie bez planu. Określmy cele i narzędzia, efekty, które przyjdą, będą zaskakujące.

Zadowolenie, well-being

Podstawą każdej efektywności i celem pośrednim naszych działań są samozadowolenie i dobrostan emocjonalny. Nie możemy dopuścić, by skauting stał się powodem stresu, niepokoju i złego samopoczucia. Szukajmy tego, co nas pociąga, znajźmy naszą odpowiedź na motory skautingu. Gdy my będziemy zadowoleni, to inni też będą zadowoleni. Pytajmy się innych, jak się czują, czy są zadowoleni z pracy.

Na Sharepoincie stowarzyszenia znajduje się witryna „Warsztat”, gdzie jest wiele ciekawych materiałów, w tym poradnik o motywacji w życiu szefa (w sekcji namiestnictwa

wilczków). Jeśli czujesz, że nie jesteś zadowolony lub pragniesz pogłębić wiedzę w tym temacie, zachęcam do lektury.

Po co

Zrozumienie procesów dydaktycznych w ruchu sprawi, że świadomie będziemy wykonywać naszą służbę. Parę pomysłów, jak teorię przekuć w praktykę:

- Nie zanedbujmy formacji w czerwonej gałęzi i relacji z innymi. Relacja ze Starszym Bratem ma wymierne skutki, jeśli jest regularna. Nie bójmy się pytać i szukać odpowiedzi na trapiące Cię pytania. Twoja świadoma formacja to prawdziwie działający system zapewniający rozwój.
- Zadbajmy o estetykę w życiu codziennym. Estetykę posiłku, porządek, balans życia, pracy i skautingu (*work-life-scouting balance*). Planując obóz, pomyślmy o jego wyglądzie. Posprzątajmy harcówkę. Porządek pomaga w skupieniu i pracowaniu nad sobą. Przyjrzyjmy się sytuacji materialnej swoich podopiecznych. Nie bójmy się składać jałmużny, nie tylko w niedzielę, im więcej damy, tym więcej otrzymamy.
- Spróbujmy raz w miesiącu odwiedzić obiekt kulturalny. Tę dobrą radę dał mi kiedyś mój Starszy Brat, a ja daję ją Tobie.
- Czytajmy, oglądajmy, słuchajmy i testujmy swoje umiejętności na zbiórkach i wyjazdach. Teoria bez praktyki nie pomoże skautingowi.
- Przeanalizujmy, czy system rad dobrze u Nas działa. Po zbiórkach spotkaj się z przybocznymi, zjedz coś dobrego. Jedzenie łączy ludzi. Zastanów się, dlaczego jesteście szefami i po co nimi jesteście. Obdarzaj odpowiedzialnością, czyli deleguj zadania. Pamiętajmy, osoba odpowiedzialna może osiągnąć cel inną drogą, niż zaplanowałeś, i to jest ta przestrzeń wolności.
- Cyklicznie sprawdzajmy, jak realizujemy nasz plan pracy, plan zbiórki, plan wyjazdu. Monitorujmy rozwój naszych chłopaków, by indywidualnie podejść do każdego z nich.
- Odpowiedzmy na pytanie: czy podoba mi się to, co robię? Mam nadzieję, że odpowiedź jest twierdząca. Jeśli nie podoba mi się moja praca, to porozmawiaj z zaufaną osobą, wypisz swoje problemy i oczekiwania, nie bądź bierny.

Jak widzimy, akademickie podejście do tematu kształcenia może nas ubogacić i sprawić, że jeszcze bardziej świadomie będziemy wykonywać swoją posługę. Procesy, w których biorę udział i które kreuję na uczelni, pomogły mi lepiej zrozumieć i opisać metodę skautową. Szukając inspiracji poza ruchem, mogłem przyczynić się do jego rozwoju. Zaś wiedza i doświadczenie wzięte ze studiów wyższych były możliwe dzięki formacji harcerskiej. Skauting i życie codzienne to naczynia połączone, dwa wzajemnie się napędzające elementy.

Na koniec nie zapominajmy, że skauting to ludzie. I każdy proces, narzędzie, system to interakcja z drugim człowiekiem. Miejmy otwarte serca i słuchajmy uważnie innych. A łaska do nas przyjdzie.

A Ty, jaką umiejętność możesz wnieść do ruchu?